

*Ad novum fructum.*  
**Z okazji jubileuszu  
poznańskich historyków wychowania**

Pod redakcją  
Wiesława Jamrożka, Krzysztofa Ratajczaka,  
Doroty Żołądź-Strzeleczyk



Wydawnictwo Poznańskie • Poznań 2007

## PRACA SOCJALNA W PEDAGOGICE SPOŁECZNEJ HELENY RADLIŃSKIEJ. ZARYS TEMATU

Dorobek naukowy Heleny Radlińskiej trwale zapisał się w polskiej pedagogice. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia udało się jej stworzyć polską szkołę pedagogiki społecznej, z której dorobku czerpiemy po dzień dzisiejszy. W swojej pracy chciałbym przedstawić podstawowe treści koncepcji pracy socjalnej, jaką pozostawiła Radlińska. Spróbuję wskazać na źródła, z których czerpała swoje poglądy, oraz przybliżyć jej działalność w różnych sferach życia społecznego, dzięki czemu jej wskazówki praktyczne, dotyczące pracy socjalnej, mogły być niezwykle trafne. Zajmę się również teoretycznymi podstawami pracy socjalnej w jej ujęciu, wizją pracownika socjalnego, a także ponadczasowością jej koncepcji i założeniami, które pozostają aktualne do dnia dzisiejszego.

### **Początki teorii pracy socjalnej w Polsce i źródła koncepcji pracy socjalnej H. Radlińskiej**

Źródeł teorii polskiej pracy socjalnej można doszukiwać się już w XIX wieku, kiedy to potrzeba szeroko rozumianej oświaty ludu stawała się fundamentem programów społecznych. Ówczesni społecznicy dostrzegali konieczność pracy osób wykształconych na rzecz pozostających niżej w hierarchii społecznej narodu, co miało się przejawiać działaniami zmierzającymi do wydobycia chłopów z niejednokrotnie wielowiekowego zacofania w zakresie rolnictwa, zapewnienia im dostępu do edukacji, zwiększenia poziomu wiedzy na temat zdrowia i higieny oraz podniesienia świadomości społecznej. Działalność na rzecz najuboższych miała całemu narodowi przynieść korzyści zarówno gospodarcze, jak i związane z kształtowaniem oraz zachowaniem tożsamości narodowej, miały także tworzyć zachowania kontestujące politykę zaborców. W praktyce przejawiało się to w legalnym lub konspiracyjnym organizowaniu odczytów, zakładaniu szkół, bibliotek, drukowaniu podręczników, czasopism oświatowych, tworzeniu samorządów wiejskich oraz kół rolniczych, działalności towarzystw dobroczynnych.

Nie sposób wymienić wszystkie osoby, którym nie były obce pozytywistyczne idee prowadzące do konsolidacji działań kulturalno-oświatowych w celu podniesienia świa-

domości narodowej ogółu społeczeństwa. Byli wśród nich twórcy idei inspirujących później myśl społeczną Heleny Radlińskiej, z których owe czerpała, nie zawsze się z nimi w pełni zgadzając.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu jest Aleksander Świętochowski, który w 1873 roku wspólnie z Leopoldem Mikulskim opublikował cykl artykułów programowych polskiego pozytywizmu *Praca u podstaw*. Znalazły się tam postulaty i praktyczne wskazania dotyczące scalania społeczeństwa w jeden organizm narodowy. Powołując się na autorytet nauk społecznych, kładł szczególny nacisk na obywatelskie wychowanie chłopów dzięki pracy społecznej inteligencji. Zaangażowanie ziemian, księży, nauczycieli i urzędników miało zaowocować przełamaniem historycznych uprzedzeń do mieszkańców wsi, a w wyniku systematycznej pracy przyczynić się do rozwoju ekonomicznego całego narodu. Wskazywał na konieczność zakładania wiejskich szkół, bibliotek oraz tworzenia wszelkiego rodzaju oddolnych inicjatyw<sup>1</sup>.

Niewątpliwy wpływ na obraz późniejszej refleksji H. Radlińskiej miała działalność Stanisława Karpowicza, jednego z prekursorów polskiej pedagogiki społecznej, który akcentował potrzebę rozpatrywania procesu wychowania w kontekście wpływów środowiska lokalnego oraz wskazywał na konieczność współpracy społeczności ze szkołą w celu zintegrowania oddziaływań wychowawczych<sup>2</sup>. Z kolei wuj H. Radlińskiej, Bolesław Hirszfeld, był współtwórcą powstałego w 1882 roku Koła Oświaty Ludowej, walczącego z nędzą i zacofaniem chłopów pracą społeczną i oświatową. Inny zasłużony działacz tamtego czasu, Edward Abramowski, głosił konieczność działania dobrowolnych zrzeszeń, opartych w szczególności na nauczaniu i samokształceniu, prowadzących do rewolucji moralnej. Jego zdaniem siły społeczne w latach niewoli narodowej najpełniej pobudza tworzenie różnorodnych polskich instytucji oświatowych i wychowawczych<sup>3</sup>.

Spośród pierwszych w Polsce postaci wyrażających swoje poglądy na temat pomocy społecznej należałoby wspomnieć m.in. Ludwika Krzywickiego, który w 1928 roku, porównując zakres pojęcia służby społecznej na świecie stwierdził, że w Polsce jest on zdecydowanie najszerszy, przez co nie w pełni zdefiniowany. Konstancy Krzeczkowski poszedł jeszcze dalej, stwierdzając, że dział pracy społecznej jest niezrozumiały i powoduje pogłębianie różnic w pokrewnych dziedzinach nauk społecznych<sup>4</sup>. Oprócz osób z kręgu nauk społecznych należy odnotować jeszcze męża H. Radlińskiej – Zygmunta Radlińskiego, dzięki któremu ukończyła nielegalne kursy pielęgniarstwa i pracowała

<sup>1</sup> M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski*, t. 1, Warszawa 1987, s. 94-97.

<sup>2</sup> S. Michalski, *Karpowicz*, Warszawa 1979, s. 60-64.

<sup>3</sup> R. Wroczyński, *Wstęp*, w: H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1961, s. VIII.

<sup>4</sup> A. Kamiński, *Zakres i podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej*, w: H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, s. XV-XVI.

w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności<sup>5</sup>, a jej doświadczenie w pracy oświatowej wzbogaciły działania medyczne i filantropijne.

Aktywność H. Radlińskiej w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności nie mogła pozostać bez wpływu na jej późniejszą działalność praktyczną i naukową. Powstałe w 1814 roku Towarzystwo pełniło funkcje opiekuńcze, wychowawcze, oświatowe oraz kształtowało odpowiednie postawy życiowe, światopoglądowe i patriotyczne. Swoje zadania wypełniało wielokierunkowo, starając się dotrzeć do jak największej rzeszy potrzebujących. Możliwości tej organizacji były ogromne – prowadziła działalność opiekuńczą (żłobki, domy starców i kalek, przytułki), pomocową (kasy groszowe i pożyczkowe, tanie kuchnie), wychowawczo-oświatową (szwalnie dla dziewcząt, sale zajęć praktycznych dla chłopców), medyczną (Wydział Lekarski), a także pomocową (w sytuacjach kryzysowych, w czasie klęsk żywiołowych)<sup>6</sup>. Holistyczne ujęcie pracy społecznej wykonywanej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności wpisuje się doskonale w teorię stworzoną później przez H. Radlińską, gdzie podstawowymi formami pracy społecznej są właśnie szeroko rozumiane: pomoc, opieka i ratownictwo.

Życie Heleny Radlińskiej przypadło na czasy, gdy w Polsce tworzyły się zręby profesjonalnej działalności społecznej. Jako liderka spełniała się w wielu ząbajających się rolach: organizatora i współtwórcy instytucji naukowych oraz oświatowych: nauczycielki, bibliotekarki, myślicielki, uczoney, wykładowcy, pisarki, a także działaczki różnych kulturalnych i społecznych organizacji, polskich i międzynarodowych<sup>7</sup>. Stąd też wydzielenie pracy socjalnej spośród tak wielu dziedzin jej aktywności twórczej i praktycznej wydaje się być zadaniem dość trudnym. Trzeba zwrócić uwagę na ciągle przekształcenia w dynamicznym rozwoju pracy socjalnej, jakie następowały na początku XX w. Początkowo priorytetem tej aktywności była rozpoczęta już w okresie zaborów działalność społeczno-oświatowa. Po 1918 roku pojęto wysiłki do budowy społeczeństwa podmiotowego, czyli świadomego swoich potrzeb i możliwości, co na przykład na wsi przejawiało się w prowadzeniu pokazowych poletek i wzorcowych hodowli, organizowaniu bibliotek, wystaw i wycieczek<sup>8</sup>. W kolejnych latach postępował rozwój pracy socjalnej w środowisku młodzieży oraz matek i dzieci, o czym świadczą choćby nowe specjalizacje otwierane w ramach Studium Pracy Społeczno-Oświatowego<sup>9</sup>. Z biegiem lat działalność oświatowa schodziła na dalszy plan, stając się niezbędnym dopełnieniem

<sup>5</sup> W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1984, s. 14-19.

<sup>6</sup> H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> I. Lepalczyk, E. Marynowicz-Hetka, *Helena Radlińska. Portret osoby badaczki, nauczycielki i działaczki społecznej*, w: E. Marynowicz-Hetka, W. Theiss, *Profesor Helena Radlińska. W sto dwudziestą piątą rocznicę urodzin i pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, Łódź 2004, s. 14.

<sup>8</sup> W. Theiss, *Bojownik - instruktor - profesjonalista. Z tradycji zawodu pracownika socjalnego w Polsce*, „Praca Socjalna” 1992, nr 1, s. 51.

<sup>9</sup> W 1926 r. rozpoczęto kształcić pracowników do opieki nad młodzieżą oraz matką i dzieckiem w ramach dwóch specjalizacji: wychowawczej oraz społeczno-higienicznej z przeznaczeniem dla lekarzy i pielęgniarek. Zob. E.A. Mazurkiewicz, *Sprawność działania socjalnego w pedagogice społecznej Heleny Radlińskiej*, Wrocław 1983, s. 86.

pracy socjalnej – pracowano głównie z jednostkami wymagającymi działań kompensacyjnych<sup>10</sup>. Na jej miejsce weszły inne zadania, pojawiające się wraz z przeobrażeniami społecznymi.

### Pedagogika społeczna Heleny Radlińskiej

Refleksje nad przedmiotem i zadaniami pedagogiki społecznej Helena Radlińska podjęła już w pierwszym dziesięcioleciu ubiegłego stulecia<sup>11</sup>. Ukształtowanie i rozwój tej dyscypliny nastąpiły jednak po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kiedy to H. Radlińska rozpoczęła wielowątkowe poszukiwania, badania i eksperymenty<sup>12</sup>. Od samego początku pedagogika społeczna czerpała z osiągnięć nauk teoretycznych zajmujących się człowiekiem, jego kulturą i życiem społecznym oraz z medycyny, rolnictwa, oświaty, polityki społecznej<sup>13</sup>. Głównym przedmiotem zainteresowań pedagogiki społecznej stało się wzajemne oddziaływanie wpływów środowiska i przekształcających je jednostek.

H. Radlińska stworzyła teoretyczne podstawy pedagogiki społecznej na bazie swej działalności praktycznej. Rozwój tej nauki szedł w parze z poszerzaniem zakresu działań społecznych. Przed pierwszą wojną światową pedagogika społeczna zrodziła się w wyniku działań na rzecz szerzenia oświaty, głównie dorosłych. W dwudziestoleciu międzywojennym, gdy na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia opieki, pomocy i ratownictwa społecznego, nauka ta stała się teoretyczną nadbudową działalności kulturalno-oświatowej oraz opiekuńczo-społecznej. Po 1945 roku do powyższych zagadnień doszła kwestia badań pedagogiczno-społecznych pracy zawodowej<sup>14</sup>.

Rozwój zakresu teoretycznego pedagogiki społecznej zaowocował wyodrębnieniem w jej ramach trzech działów: teorii opieki i pomocy społecznej, teorii oświaty pozaszkolnej oraz historii pracy społecznej i oświatowej<sup>15</sup>. Radlińska, będąc świadoma dynamicznych przekształceń gospodarczych, społecznych i kulturalnych, postulowała, by pedagogika społeczna rozszerzała swój zakres badań i w konsekwencji stała się teorią wszelkiej pracy społecznej, rozumianej jako działania wychowawcze. Z czasem miała objąć z pozoru bardzo odległe kwestie: domy dziecka, domy starców, pracę zawodową, wczasy, placówki kulturalno-oświatowe, ruchy młodzieżowe, szpitale, osiedla mieszkaniowe, problemy prostytucji czy emigracji.

<sup>10</sup> W. Theiss, *Radlińska*, s. 101.

<sup>11</sup> Znalazły się w pracach: *Z zagadnień pedagogiki społecznej*, „Museum” 1908, nr 1 oraz *Podstawy wychowania narodowego*, w: *Księga pamiątkowa II Polskiego Kongresu Pedagogicznego*, Lwów 1909.

<sup>12</sup> W. Theiss, *Radlińska*, s. 40-41.

<sup>13</sup> E.A. Mazurkiewicz, *Sprawność działania socjalnego w pedagogice społecznej Heleny Radlińskiej*, Wrocław 1983, s. 16.

<sup>14</sup> A. Kamiński, *Zakres i podstawowe pojęcia*, s. XX.

<sup>15</sup> Tamże, s. XXII.

Praca socjalna, będąca obok oświaty dorosłych oraz historii pracy społecznej i oświatowej podstawową dziedziną badań pedagogiki społecznej, miała się zajmować świadomą działalnością wychowawczą, pomagając przekształcać środowisko siłami jego mieszkańców, wykorzystując metody wypracowane w ramach refleksji teoretycznej tej nauki<sup>16</sup>.

### **Teoretyczne i organizacyjne podstawy pracy socjalnej w koncepcji Heleny Radlińskiej**

Definicje oraz pierwsze, dość obszerne teoretyczne ujęcie zakresu pracy socjalnej pojawiają się przede wszystkim w publikacjach z ostatnich lat życia Radlińskiej. Autorka wymienia w nich kilka rodzajów działań ukierunkowanych na pomoc potrzebującym. Pojęciem nadrzędnym jest działalność społeczna, czyli wszelka praca dla społeczności wykonywana siłami społecznymi. W jej ramach wyróżnia pracę społeczną<sup>17</sup> oraz akcję, charakteryzującą się krótkoterminowością i masowością<sup>18</sup>. W zakres pracy społecznej wchodziły trzy rodzaje działalności: pomoc, ratownictwo i opieka<sup>19</sup>. Ta terminologia pozostaje w istocie aktualna do dnia dzisiejszego. We współczesnych opracowaniach odnajdziemy powyższe pojęcia w bardzo zbliżonym znaczeniu<sup>20</sup>, stąd też można przyjąć, że praca społeczna oznacza działalność, którą dziś nazywamy pracą socjalną.

Pomoc społeczna dotyczy sytuacji trudnych dla jednostki, takich jak na przykład: bezrobocie, kryzys finansowy, załamanie psychiczne. Zakłada aktywność oraz wzajemną odpowiedzialność osób pomagających i korzystających z pomocy. Ścisłe związana z nią jest przezorność, czyli ubezpieczanie się mieszkańców w ramach danej społeczności (Radlińska wymienia tu przykład ubezpieczeń wzajemnych i kas pogrzebowych). Z czasem większość zadań pomocy przejmuje państwo<sup>21</sup>.

Opieka jest stosowana wobec osób niezdolnych do samodzielnego funkcjonowania. Podmiot ją sprawujący bierze na siebie odpowiedzialność za podopiecznych, którym mogą być niepełnoletni, ubezwłasnowolnieni oraz niepełnosprawni intelektualnie. Radlińska zaznacza, że od opieki społecznej należy odróżnić zapewnianie pomocy, czyli podnoszenie poziomu życia<sup>22</sup>.

Ratownictwo dotyczy nagłych wypadków losowych, związanych z klęską powodzi, pożarem, katastrofą, nagłą utratą środków materialnych lub wytrąceniem poza środowi-

<sup>16</sup> H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, w: tejże, *Pedagogika społeczna*, s. 21.

<sup>17</sup> Radlińska używa określenia "praca społeczna" zamiennie ze "szkoleniem społecznym", zauważa jednak, że drugi termin oznacza pracę o nastawieniu wyraźnie wychowawczym. Tamże, s. 377.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> H. Radlińska, *Rozważania*, w: tejże, *Pedagogika społeczna*, s. 339.

<sup>20</sup> T. Kamiński, pisząc o najważniejszych współczesnych formach pracy socjalnej, wymienia: ratownictwo, opiekę, pomoc oraz kompensację. Zob. T. Kamiński, *Praca socjalna i charytatywna*, Warszawa 2004, s. 34.

<sup>21</sup> H. Radlińska, *Rozważania*, s. 378-379.

<sup>22</sup> Tejże, *Exzamin z pedagogiki społecznej*, w: tejże, *Pedagogika społeczna*, s. 379.

sko. W sytuacjach możliwych do przewidzenia jest ono zabezpieczane przez wyspecjalizowane służby (straż pożarna czy pogotowie ratunkowe)<sup>23</sup>.

Dopełnieniem powyższych form pracy socjalnej jest kompensacja, czyli proces wyrównywania braków, uzupełniania lub zastępowania tych czynników, które przeszkadzają w prawidłowym rozwoju jednostki czy społeczności. W środowisko patologiczne wprowadza się wartości obowiązujące w zdrowych zbiorowościach<sup>24</sup>.

Radlińska rozróżniła pojęcia 'praca społeczna' i 'polityka społeczna'. Pierwsza to świadome przebudowywanie życia grupy społecznej, motywowane wyższymi wartościami, za pomocą sił tkwiących w grupie, w ramach możliwości stwarzanych przez istniejące warunki społeczne. W odróżnieniu od polityki społecznej na pierwszym planie tej działalności znajduje się szeroko rozumiane zastosowanie praktyczne – z działalnością organizacyjną i przygotowaniem technicznym<sup>25</sup>. Politykę społeczną wyróżniają szeroko rozumiane przepisy prawne, czyli ogólnie tworzone i wprowadzane w skali kraju programy polityczne, gospodarcze i kulturalne, niejednokrotnie przebudowujące społecznie i zmieniające życie ludności. Gwarancja uzyskania pozytywnych wyników pracy socjalnej jest możliwa tylko w sprzyjających warunkach prawnych<sup>26</sup>, obejmujących całe społeczeństwo, umożliwiających każdemu korzystanie z dóbr publicznych<sup>27</sup>.

Korzystając z dorobku światowej myśli, w pracy socjalnej<sup>28</sup> H. Radlińska wyróżniła trzy metody: indywidualizującą, grupową i środowiskową, które również dzisiaj są głównymi metodami działania pracowników socjalnych<sup>29</sup>. Pierwszą charakteryzuje konieczność poznania jednostki, zarówno przez psychologiczną analizę jej wnętrza, jak i poznanie otoczenia, w którym żyje, wykorzystując wywiad środowiskowy. Druga, zalecana szczególnie do pracy z młodzieżą, ma rozbudzić i podtrzymać siły jednostki przez wpływ odpowiednio moderowanej grupy, w której wychowanek uczy się określonych ról społecznych. W trzeciej mieszkańcom danej społeczności pomaga się stworzyć warunki, które ułatwią współdziałanie i zapewnią pomyślny rozwój. Działaniami stosowanymi dla polepszenia skuteczności powyższych metod są takie formy pracy, jak: organizowanie masowych przeżyć, poradnictwo i nadzór kuratora<sup>30</sup>.

Jako że teoria pracy socjalnej Heleny Radlińskiej powstała na bazie jej wieloletnich doświadczeń, warto przytoczyć przykłady jej działalności, wykorzystujące w praktyce założenia teoretyczne. Należy w tym miejscu zauważyć, że w omawianiu form pracy so-

<sup>23</sup> Tejze, *Rozważania*, s. 339.

<sup>24</sup> Tejze, *Logosm*, s. 370-371.

<sup>25</sup> Tejze, *Wstęp*, w: *Bibliografia pracy oświatowej 1900-1928*, pod red. R. Rudzińskiej, Warszawa 1928, s. 305.

<sup>26</sup> W. Theiss, *Radlińska*, s. 102.

<sup>27</sup> H. Radlińska, *Oświata dorosłych*, w: tejże, *Pedagogika społeczna*, s. 279.

<sup>28</sup> Metody te po raz pierwszy pojawiły się w amerykańskiej pracy socjalnej pod nazwami *casework*, *social unit work* i *community organization*. Zob. J. Szmagański, *Praca socjalna w poszukiwaniu skutecznych metod*, w: *Praca socjalna służbą człowiekowi*, pod red. L. Malinowskiego, M. Orłowskiej, Warszawa 1998, s. 46-47.

<sup>29</sup> B. Szatur-Jaworska, *Praca Socjalna*, w: *Leksykon Polityki Społecznej*, pod red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2002, s. 154.

<sup>30</sup> H. Radlińska, *Logosm*, s. 382.

ejalnej Radlińska bardzo często podkreślała zmienność, która wynika z ich nieustannego dostosowywania się do potrzeb i okoliczności panującego światopoglądu oraz rozwijających się nauk biologicznych i społecznych<sup>31</sup>.

W 1918 roku, gdy kwestia słabej edukacji wiejskich dzieci stała się istotnym problemem społecznym, H. Radlińska wyrażała jednoznaczne stanowisko, radykalnie krytykując dotychczasowy system i domagając się podjęcia zdecydowanych działań. Zauważała m. in. pozytywne zjawisko oddolnego tworzenia gimnazjów chłopskich, jednakże nie wahała się mówić o konieczności skierowania ich na właściwe tory. Pisała, że nowego ducha w program szkół mogą tętnić jedynie nauczyciele o dobrym wykształceniu, wykazujący chęć wprowadzania nowoczesnych treści do potrzeb młodzieży wiejskiej. Krytykowała działaczy żyjących tradycją Komisji Edukacji Narodowej, podkreślając, że nie należy traktować jej zaleceń dosłownie, a jedynie zwrócić uwagę, iż jej postulaty były w latach jej działalności bardzo nowoczesne i dostosowane do aktualnych potrzeb kraju. H. Radlińska pisała o potrzebie powiązania nauki z praktyką i zauważała, że tylko nowości wprowadzone do dotychczasowych tradycji w nauczaniu mogą skłonić nauczycieli do twórczego wysiłku na rzecz zmieniania szkolnictwa<sup>32</sup>.

Postulaty i działania H. Radlińskiej w pracy socjalnej charakteryzowała niezwykle dbałość o nadążanie za aktualnymi potrzebami społecznymi. Nie było w nich miejsca na przestarzałe metody czy środki. W jednym z jej listów z sierpnia 1947 roku, skierowanym do Polskiego Instytutu Służby Społecznej w Warszawie, pisała o potrzebie założenia w Łodzi ośrodka pomocy dla zaniedbanej młodzieży szkolnej. Chciała skierować tam bardzo dobrych pracowników, gdyż zauważała znaczny stopień niedostosowania społecznego dzieci w mieście, gdzie aktualnie prowadziła działalność. Placówkę organizowano, wykorzystując niezwykle wysokie jak na lata powojenne standardy. Swój gabinet miał tam mieć lekarz, pomagać mu miały praktykantki ze Szkoły Pielęgniarstwa. Zadbano też o posiłki dla wychowanków, sugerując stworzenie jadłodajni. Ponadto zakładano urządzenie świetlicy, biblioteki oraz pracowni dla matek<sup>33</sup>.

## Pracownik socjalny w ujęciu Heleny Radlińskiej

Termin pracownik socjalny został w Polsce spopularyzowany w latach sześćdziesiątych XX w. Profesjonalizacja pomocy potrzebującym, będąca dziś podstawowym kryterium przynależności do tej grupy zawodowej, następowała jednak już od pierwszych dziesięcioleci ubiegłego stulecia. Według Radlińskiej, założycielki pierwszej w Polsce

<sup>31</sup> Tamże, s. 381.

<sup>32</sup> Też. *Pilna sprawa szkolna*, w: *Helena Radlińska. Oświata i kultura wsi polskiej*, pod red. H. Brodowskiej, I. Wótczak, Warszawa 1979, s. 87-88.

<sup>33</sup> *Listy o pedagogice społecznej*, pod red. W. Theissa, Warszawa 1997.



szkoły pracy socjalnej<sup>34</sup>, dobry pracownik powinien być inżynierem społecznym, charakteryzującym się umiejętnością planowania przemian, sprawnością i skutecznością w działaniu oraz podmiotowym traktowaniem społeczności, w której pracuje. Nie może być chwilowym działaczem, który pod wpływem piętrzących się trudności rezygnuje z pomocy. Skoro ma rozbudzać siły społeczności, musi umieć dobrze rozpoznawać warunki swej pracy oraz właściwie używać narzędzi<sup>35</sup>. Ważne, by był osobą elastyczną, umiejącą szybko przystosować się do nowych potrzeb. Powinien również zajmować się pokrewnymi dziedzinami<sup>36</sup>.

Rolą pracownika socjalnego jest niesienie pomocy członkom społeczności w przetwarzaniu środowiska siłami samych mieszkańców w imię ideału, którym jest twórcza postawa wobec otaczającego świata, polegająca na nieustannych wyborach wartości umożliwiających utrzymanie i rozwój dóbr społecznych, czyli rozbudzanie ducha ludzi i zachęcanie do wzięcia odpowiedzialności za otaczającą rzeczywistość<sup>37</sup>. Takie działania powinny doprowadzić go do momentu, gdy zaobserwuje, że staje się niepotrzebny, ci bowiem, wśród których pracował, radzą sobie doskonale bez niego. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy zaangażuje ludzi do współpracy, ucząc zaradności i samodzielności<sup>38</sup>.

Wśród osób zawodowo zajmujących się pracą społeczną H. Radlińska wyróżniła urzędników oraz fachowców. Pierwsi wykonują swoje obowiązki wyłącznie w zakresie administracyjnym, ściśle według wytycznych zapisanych w regulacjach prawnych. Fachowcy zaś są to osoby kreatywne, poszukujące metod i środków najlepszych do zastosowania w danej sytuacji, w zależności od indywidualnych przypadków, z jakimi się spotkali<sup>39</sup>.

Rozróżniając typy psychologiczne, wśród pracowników socjalnych wymieniła ideologów, zapalonych do wprowadzania w życie swych wizji; organizatorów, dbających o prawidłowe działanie instytucji oraz wychowawców, dla których na pierwszym miejscu byli ludzie i ich problemy. Występowanie typów czystych jest niezwykle rzadkie i nawet niepożądane, gdyż w działalności społecznej najlepiej sprawdzają się osoby mające cechy wszystkich trzech<sup>40</sup>.

Niezwykle istotne zadania ma pracownik socjalny podejmujący się pracy wychowawczej z niedostosowaną społecznie młodzieżą. Radlińska wskazywała na konieczność posiadania przez wychowawcę stabilnego systemu wartości, który winien nieustannie udoskonalać. Dzięki temu mógłby być przewodnikiem i partnerem czuwającym nad rozwojem młodego człowieka. Fundamentalne zasady pedagogiki społecznej wymaga-

<sup>34</sup> W 1925 r. przy Wolnej Wszechnicy Polskiej H. Radlińska założyła Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, którego została kierownikiem.

<sup>35</sup> H. Radlińska, *Egzamin*, s. 355-356.

<sup>36</sup> M.D. Bramert, *Helena Radlińska. Przesłanie dla pracy socjalnej z przeszłości Polski*, w: *Profesor Helena Radlińska*, tłum. J. Szmagalski, pod red. E. Marynowicz-Hetki, W. Theissa, Łódź 2004, s. 61-62.

<sup>37</sup> H. Radlińska, *Pracownik społeczny*, w: W. Theiss, *Radlińska*, s. 256-258.

<sup>38</sup> H. Radlińska, *Oświata dorosłych*, w: *też*, *Pedagogika społeczna*, s. 280-281.

<sup>39</sup> *Też*, *Egzamin*, s. 333.

<sup>40</sup> *Też*, s. 377-378.

ty, by uczył podopiecznego poszukiwań, samodzielnego radzenia sobie z życiowymi trudnościami, nie ograniczał go przez dawanie mu gotowych rozwiązań. Taka współpraca wychowawcy i wychowanka miała prowadzić do wzbogacania nie tylko siebie, ale i środowiska, w którym działają<sup>41</sup>.

Helena Radlińska w swych pracach wspominała również o ochotnikach<sup>42</sup>. Dostrzegła w nich potencjał będący w stanie rozwiązywać problemy jeszcze niedostrzeżone przez mało elastyczną politykę społeczną państwa. W 1947 roku pisała: „Istotnym zadaniem działalności ochotniczej jest podejmowanie prac przodowniczych, skupianie sił i środków, które przekraczają obowiązki prawnie ustalone, docieranie w głąb życia i odsłanianie tego, co nie zostało objęte przez politykę społeczną”<sup>43</sup>. Zauważała wzrost liczebności takich osób i wskazywała na potrzebę wykonywania przez nich zadań w pracy socjalnej równoległe do pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych. Pisała o pilnej potrzebie zapewnienia koordynacji zadań wykonywanych ochotniczo. Mieli się tym zająć specjaliści, czyli osoby obiektywne, będące ekspertami, które przeprowadzą selekcję wśród kandydatów, opracują wzory i normy pracy, a później będą służyli pomocą i systematycznym dokształcaniem<sup>44</sup>. Warto dodać, że status wolontariuszy, z zapewnieniem profesjonalnej koordynacji, szkoleniami oraz uregulowaniem prawnym ich działań, został w Polsce usankcjonowany prawnie dopiero w 2003 roku<sup>45</sup>.

### Aktualność koncepcji Heleny Radlińskiej

Analizując spuściznę naukową H. Radlińskiej, nietrudno zauważyć, że jej poglądy dotyczące pracy socjalnej pomagały zaradzić nie tylko współczesnym jej problemom w niesieniu pomocy, ale okazały się być doskonałym podłożem dla rozwoju polskiej myśli w tej dziedzinie przez kolejne dziesięciolecia.

Wizjonerstwo jej koncepcji widać wyraźnie, gdy prześledzimy teorię i praktykę pracy socjalnej w naszym kraju. Wspomniana ustawa o wolontariacie dopiero niedawno wprowadziła założenia H. Radlińskiej sprzed kilkudziesięciu lat w kwestii działalności ochotniczej. Spotykane we współczesnych podręcznikach metody pracy są w istocie tożsame z zawartymi w *Egzaminie z pedagogiki społecznej z 1951 roku*. Podkreślanie niezastąpionej roli sił środowiska lokalnego oraz skuteczności realizowanej w jego ra-

<sup>41</sup> B. Wasilewska, *Proces wychowania a samowychowanie*, w: *Helena Radlińska – portret pedagoga*, pod red. E. Lepelczyk, B. Wasilewskiej, Łódź 1994, s. 96-98.

<sup>42</sup> Radlińska nie używa słowa wolontariusz i wolontariat, które spopularyzowano w Polsce dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Synonimami tego słowa są jej określenia *ochotnik* i *działalność ochotnicza*.

<sup>43</sup> Cyt. za: H. Radlińska, *Zagadnienia opieki społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1947, nr 4, t. XXI, w: *też*, *Pedagogika społeczna*, s. 332.

<sup>44</sup> Tamże, s. 332-333.

<sup>45</sup> *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz.U. Nr 249, poz. 2104).

mach samopomocy jest elementem niepodważalnym również w dzisiejszej teorii pracy socjalnej. Także zalecenia dotyczące profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego czy konieczności umiejętnego wykorzystywania przez niego wiedzy z różnych dziedzin nauk praktycznych i teoretycznych są w kanonie zasad kształcenia i przygotowywania osób zatrudnionych w tym sektorze polityki społecznej.

Radlińska twierdziła, że zakres i formy pracy socjalnej są warunkowane aktualnymi potrzebami i dążeniami społecznymi, ustrojem politycznym oraz kondycją państwowych instytucji opieki. W swojej pracy z lat pięćdziesiątych wskazuje, że podejmowana na początku wieku działalność organizowania szpitali, szkół czy bibliotek została w końcu przejęta przez państwo<sup>46</sup>. Dobra dotychczas niedostępne stawały się powszechnymi, a pracownicy socjalni wkraczali w coraz to nowe pola działalności społecznej. Tak jest i dzisiaj – zmieniają się priorytety niesienia pomocy w różnych dziedzinach życia społecznego, a powinnością pracownika socjalnego jest nieustanne kształcenie się, by umieć efektywnie sobie z nimi radzić.

Nowo powstała nauka, jaką w pierwszej połowie XX w. była pedagogika społeczna, musiała ogarnąć wiele dziedzin życia społecznego, zaniedbanych w latach niewoli narodowej, oraz zająć się pomocą ludziom w kwestiach, które dotychczas były rozwiązywane w ramach rodziny<sup>47</sup>. Jednym z głównych celów twórczyni polskiej pedagogiki społecznej było przygotowanie wykwalifikowanych pracowników socjalnych, zdolnych do profesjonalnej pracy, polegającej na wspólnym wypracowywaniu dóbr wraz z jednostką lub ze środowiskiem lokalnym. Jej koncepcja kształcenia pracowników socjalnych opierała się na interdyscyplinarnych i międzynarodowych badaniach, dzięki czemu była użyteczna dla rozwiązywania wielu problemów społecznych. Helena Radlińska w swojej pedagogice społecznej zawarła ponadczasowe koncepcje pracy socjalnej, która dzisiaj oddziałuje na poczynania pracowników socjalnych.

<sup>46</sup> H. Radlińska, *Egzamin*, s. 377.

<sup>47</sup> W rodzinie tradycyjnej społeczeństwa preindustrialnego nie było potrzeby korzystania z większości instytucji publicznych, gdyż jej członkowie znajdowali pomoc i opiekę wśród swoich bliskich. Zob. T. Kaźmierczak, M. Łuczynska, *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, Katowice 1998, s. 42-43.